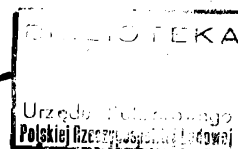


3 lipca 1931 r.

D21h 5/16

URZĄD PATENTOWY



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ OPIS PATENTOWY

Nr 13744.

Kl. 55 f 16.

Basile Seferiadis
(Laffitte, Francja).

Sposób wyrobu bibułki papierosowej.

Zgłoszono 27 marca 1930 r.
Udzielono 11 maja 1931 r.

Bibułka papierosowa ze względu na smak i zapach palonego papierosa winna mieć jak najlepsze właściwości. W tym celu prowadzono wiele poważnych badań, aby usunąć lub zubożyć cierpki i gorzki smak oraz niemiły gryzący zapach gazów wywiązujących się przy spalaniu się bibułki.

Stwierdzono dotychczas, że cienki, jedwabisty, biały, nieprzezroczysty papier papierosowy powinien zawierać w swym składniku celulozowym zasadnicze elementy, jakie się znajdują w wysokiego gatunku tytoniu wschodnim, a głównie żywice i glukozydy.

Wysokiego gatunku tytonie wschodnie zawdzięczają swój wonny i słodki smak o-

becności tych zasadniczych składników, znajdujących się w miążdże liści, a delikatny aromat dymu pochodzi z destylacji tych składników przy paleniu papierosów.

Pary tych żywic i produkty destylacji glukozydów same już zdolne są do zubożenia i osłodzenia ostrego smaku i gryzącego zapachu dymu, spowodowanego przez białka zawarte w celulozie, i inne składniki tytoniu.

A zatem bibułka papierosowa, zawierająca w swym składzie pewną ilość tych składników żywic i glukozydów, ma duże znaczenie w przemyśle papierosowym.

Zalety takiego papieru są szczególnie cenne przy wyrobie papierosów z tytoni wschodnich o średniej lub niższej jakości,

a zwłaszcza papierosów z tytoniu czarnego i z tytoniu Virginja, ponieważ te gatunki tytoniu są ubogie w substancje żywiczne i glukozydy, mają więc smak ostry i cierpki, a dym przy ich paleniu jest bardzo gryzący. Liczne doświadczenia, dokonane w znanych wytwórniach tytoniu, wykazały, że wszystkie tytonie ubogie lub niższej jakości, jak tytoń z Tesalji, Argos, z Chin i t. d., palone w przemysłowo przygotowanej bibułce, zawierającej żywice, nabierają przyjemnego smaku, tracąc jednocześnie charakterystyczne gryzące właściwości swego dymu.

Należy zaznaczyć, że papier, zawierający te żywice, nie wpływa szkodliwie na typowy charakter każdego z tych gatunków tytoniu, jeśli idzie o jego zapach.

Sposób według wynalazku umożliwia włączanie do miazgi na bibułkę papierosową w odpowiednim stadium jej przygotowania, a zwłaszcza podczas jej ostatniego rozcierania, kolloidalnego osadu, otrzymanego przez dodatek węglanu barowego do roztworu acetonowego naturalnej lub sztucznej żywicy, zawierającej składniki nadające przyjemny smak, a więc gumy do żucia, do której można dodać gumy arabskiej lub żywicy tragantowej, które, dzięki swej wysokiej lepkości, zostają zatrzymane w miazdze papierowej i nie mogą być odpędzone przez wodę, usuwaną z miazgi podczas przeróbki jej na papier.

Stosowanie ekstrakcji żywic z tytoniu wymaga obecnie specjalnej techniki, do której przemysł, wyrabiający bibułkę papierosową, nie jest obecnie przygotowany. Dlatego też należy zastąpić ją gumą do żucia, której rodzaj, skład organiczny i substancje lotne są identyczne z żywicami, zawartymi w tytoniu.

Gumy do żucia otrzymuje się, kracząc na kawałki korę pewnych krzewów z rodziny pistacji, rosnących głównie na wyspie Chio w Archipelagu greckim i w pobliżu Smyrny.

Dodatek tej gumy do żucia do miazgi, przygotowanej do wyrobu bibulek papierosowych, po uprzednim przygotowaniu tej gumy zgodnie z procesem, opisanym poniżej, umożliwia otrzymanie bibułki papierosowej, wykazującej wszystkie żądane właściwości, a więc lepszy smak i zapach przy paleniu i nadającej się specjalnie do wyrobu papierosów niższych gatunków, a mianowicie drugiego gatunku tytoniu.

Dym po spaleniu takiego papieru wolny jest od jakiegokolwiek gryzącego zapachu i posiada zapach tytoniu wysokiego gatunku, zdolny do mieszania się z zapachami wszelkich tytoniów, uszlachetniając je, a jednak nie zmieniając ich zasadniczego charakteru. Prócz tego smak dymu z tej bibułki zubożenie nieprzyjemny i cierpki smak tytoniów zwykłych. Bibułka ta jest jedwabista przy normalnej mocy, jest absolutnie biała i nieprzezroczysta i napozór nie różni się niczem od zwykłej bibułki papierosowej.

Skład miazgi celulozowej tej bibułki jest absolutnie taki sam, jak skład zwykle używanej bibułki papierosowej. Wynalazek polega na wprowadzeniu do takiej miazgi 3 do 5% gumy do żucia, przygotowanej w roztworze w następujący sposób.

Gumę do żucia przerabia się uprzednio przez 24 godziny w hermetycznie zamkniętym zbiorniku, np. z ośmiokrotną ilością wagową acetonu i dwukrotną ilością wagową alkoholu. Można również dodać cukru w ilości 2%, licząc na wagę suchej miazgi papierowej, poddawanej obróbce.

Gdy miazga papierowa jest gotowa, podczas ostatniego rozcierania i przed wylaniem jej do kadzi, poprzedzającej obróbkę w maszynie papierniczej, wlewa się do tej kadzi bezpośrednio zapomocą rury otrzymaną, jak wyżej, roztwór gumy do żucia, uprzednio przesączony i ochłodzony.

Miazga papierowa zawiera zawsze pewną ilość węglanu wapnia, który po-

chłania roztwór gumy i powoduje strącenie w postaci koloidalnej z roztworu acetonowego glukozydów i rezynolów (substancji żywicowatych). Koloidalny osad, w ten sposób wytworzony, ulega równomiernemu roprowadzeniu w miazdze papierowej podczas obróbki w maszynie papierniczej.

W ten sposób po wprowadzeniu do każdego roztworu gumy do żucia można ją strącić na kłaczkach miazgi, dodając w tym celu odpowiednią ilość ałunu, kwasu cytrynowego lub winowego o stężeniu od 2 do 3%.

Wprowadzanie żywic do papki papierowej można skutecznie również, przygotowując najprzód koloidalny osad glukozydów i rezynolów (substancji żywicowatych), jak niżej.

Żywicę najprzód się proszkuje i suszy i następnie rozpuszcza w acetonie lub innym rozpuszczalniku tego samego typu chemicznego. Procentowa ilość żywicy w stosunku do acetonu może się wahać od 1 do 5%. Glukozydy i rezynole (składniki żywicowate) przechodzą do roztworu wraz z zawartością żywicy.

Po otrzymaniu roztworu żywicy, dodaje się do tego roztworu pewną ilość węglanu wapnia, aż do wytworzenia stałego osadu, przyczem węglan wapnia pochłania roztwór żywicy i przetwarza go na koloidalny osad w postaci bardzo miękiego proszku. Proszek ten miesza się z papką papierową wraz z niezbędną do wyrobu papieru ilością węglanu wapnia. Zabieg ten skutecznie się gdy papka jest w kładziach rozcierających.

Roztwór żywicy można również wprowadzać do papieru papierosowego zapomocą skraplania lub zanurzania tego papieru, gdy opuszcza on maszynę papierniczą.

Wynalazek niniejszy nadaje się do wy-

robu bibulek papierosowych do wszelkich celów.

Zastrzeżenia patentowe.

1. Sposób wyrobu bibułki papierosowej, znamieny tem, że do miazgi, służącej do wyrobu tej bibułki, wprowadza się w odpowiednim stadium jej wyrobu, a zwłaszcza podczas ostatniego rozcierania, koloidalny osad, otrzymany przez dodatek węglanu wapnia do acetonowego roztworu żywic naturalnych, zawierających składniki nadające przyjemny smak, jak gumy do żucia dowolnego rodzaju, najlepiej gumy do żucia, otrzymywanej z krzewów pistacjowych z wyspy Chio, ewentualnie z dodatkiem gumy arabskiej lub tragantu, które to żywice dzięki swej wysokiej lepkości zostają zatrzymane w miazdze papierowej i nie mogą być usunięte przez wodę, usuwaną z miazgi podczas wyrobu papieru.

2. Sposób według zastrz. 1, znamieny tem, że dodaje się od 3 do 5% gumy do żucia, obrabianej przez 24 godzin w hermetycznie zamkniętym zbiorniku z ośmiokrotną ilością acetonu i dwukrotną ilością alkoholu.

3. Sposób według zastrz. 2, znamieny tem, że do gumy do żucia dodaje się pewną ilość cukru, około 2% w stosunku do suchej wagi obrabianej miazgi papierowej.

4. Odmiana sposobu według zastrz. 1, znamienna tem, że roztwór gumy wprowadza się do bibułki papierosowej zapomocą skraplania lub zanurzania tego papieru, gdy opuszcza on maszynę papierniczą.

Basile Seferiadis.
Zastępca: I. Myszczyński.
rzecznik patentowy.